



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

663

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Goniec Teatralny

Warszawa 00-536 Al. Ujazdowskie 45

Nr 26 z dn. 13-12-90

Bydgoszcz

Teatr Polski, Scena Nocna: *Dialogi karmelitanek*
Bernanosa, reż. Przemysław Basiński, 18 listopa-
da

Jest to niezwykła opowieść o zachowaniach moralnych w sytuacjach terroru. Jeśli opór - to jaki, aby osiągnięty został skutek i zachowane poczucie sensu tego wyboru, pyta za francuskim pisarzem reżyser spektaklu. Być może kilka lat wcześniej współbrzmienie odczuć i nastrojów między aktorem i widzem byłoby większe i bardziej spontaniczne. Gwałtowny ton atakujący despotyzm i tyranię oraz liryzm scen, gdy bohater zмага się z racjami własnymi i adwersarza sprawiają, że cały dialog zyskuje różnorodne znaczenia. Zwłaszcza że w finalnej scenie na szafot wstępuje nie ta z zakonnic, która się ślubów męczeństwa domagała, lecz ta, która broniła racji przeciwnych. Ten spór duchowy prowadzimy częstokroć całe życie nie skazywani przecież, jak zakonnnice z Campillon, przez trybunał. Szkoda zatem, że niedostatki warsztatowe pokazują czasem podszewkę przedstawienia. To przeszkadza, zwłaszcza że wcześniej udało się realizatorom spektaklu posiać już ziarno swego zamysłu.

Anna Raczyńska

Bydgoszcz

Teatr Polski: *Fortynbras się upił* Głowackiego, reż. Andrzej Maria Marczewski, prem. 15 listopada

Wobec egzystencjalnych problemów i pytań, które tak konsekwentnie przecho-
wuje nasza kultura Janusz Głowacki w swej ostatniej sztuce zachowuje dystans. Dzięki odwróceniu klasycznej sytuacji Hamleta wszystkie kwestie stawiane są zara-
zem i serio, i ze zwątpieniem. Poszukiwania wartości największych odbywają się wszak w rzeczywistości, w której armia jest głodna i bosa, zaś władca może być sterowaną kukłą lub pijakiem. Tę dwoistość spojrzenia zachował również reżyser spektaklu, przykrawając przy tym jej intencje do własnej koncepcji teatralności. Osadził więc Fortynbrasa w przestrzeni z pozoru surowej, w istocie wieloznacznej plastycznie - na tle czerni dotkniętej akcentami czerwieni i bieli. Kontrastowość postaw i możliwości mają więc tło, które można odczytać dosłownie lub uważać za emocjonalną prowokację. Marczewski wykorzystuje i absurd, i realizm, zaskakując widza swoimi rozwiązaniami, podwajając ironię wobec ludzkich niepokojów.

Anna Raczyńska